Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Czwartek, dnia 24 lutego 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135 PKO IKP nr VI-140. Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 6086 | Nr 54

UROCZYSTOŚCI
z okazji 31-ej rocznicy powstania
ARMII RADZIECKIEJ

WCZORAJ, W PRZEDDZIEN 31-EJ ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ, W CAŁYM KRAJU ODBYŁY SIĘ OKOLICZNOŚCIOWE AKADEMIE I UROCZYSTOŚCI, NA KTÓRYCH LUDNOŚĆ ZAMANIFESTOWAŁA SWE UCZUCIA WDZIĘCZNOŚCI DLA BOHATERSKICH ŻOŁNIERZY RADZIECKICH I DAŁA WYRAZ SWEGO ZAUFANIA DO SIŁY ZBROJNEJ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — NIEUGIĘTEGO STRAŻNIKA POKOJU.

W Warszawie centralna akademia odbyła się w Teatrze Polskim. Wzięli w niej udział przedstawiciele Armii Radzieckiej. Referat o Armii Czerwonej wygłosił gen. Korczyc.

Również i w innych miastach Polski odbyły się akademie.

W Gdańsku delegacje załóg fabrycznych i społeczeństwa udały się na cmentarz żołnierzy radzieckich, gdzie zapalono znicze i złożono wieńce. W dniu dzisiejszym centralna akademia odbędzie się w Państwowym Teatrze Wielkim w Gdańsku.

W Gdyni delegacje społeczeństwa udały się do pomnika poległych żołnierzy radzieckich, a wieczorem w Teatrze „Wybrzeże" odbyła się uroczysta akademia.

W Zagłębiu Dąbrowskim we wszystkich ośrodkach przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych złożyli wieńce na grobach żołnierzy radzieckich oraz przed pomnikami wdzięczności. Centralna akademia zorganizowana została w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

Czerwona Armia

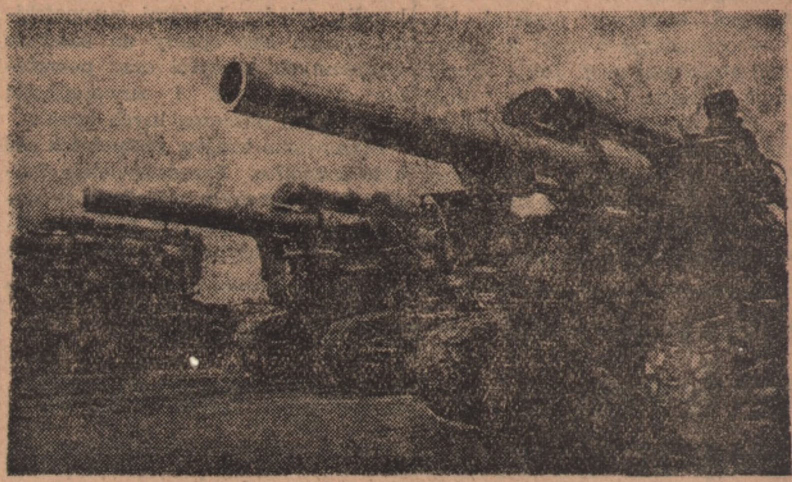
Nie tylko Związek Radziecki, ale i wszystkie kraje, wszystkie narody, które swoje wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego zawdzięczają potędze uderzenia i ofensywnemu duchowi bohaterskiego żołnierza radzieckiego, obchodzą dziś uroczyście 31 rocznicę powstania Czerwonej Armii.

Obchodzi ten dzień uroczysty również Polska. Naród Polski ma ku temu szczególne powody. Wszak właśnie żołnierz radziecki w swym niepowstrzymanym pochodzie na zachód przyniósł wolność naszym ziemion, gnębionym przez faszyzm hitlerowski i naprawił wiekowe krzywdy, jakie ponosiliśmy od swego zaborczego sąsiada. Żołnierzowi radzieckiemu zawdzięczamy powrót do Polski prastarych ziem piastowskich, utrwalenie naszych granic na Odrze i Nysie.

Dzisiaj Czerwona Armia spełnia nie mniej ważne zadanie. Stanowi bowiem czynnik, z którym liczyć muszą się wszyscy ci, którzy dla swoich celów egoistycznych i imperialistycznych chcieli by rozpętać nową pożogę wojenną.

Czerwona Armia — wielkie dzieło Lenina - Stalina — wykazała zarówno w walce z wrogiem wewnętrznym, jak i z armiami interwencyjnymi 14 państw, a przede wszystkim w ostatniej wojnie z najeźdźcą hitlerowskim, swoją wysoką wartość i słusznie jest dziś chlubą narodów Związku Radzieckiego, ciesząc się podziwem i uznaniem daleko poza granicami ZSRR — nie tylko w krajach demokracji ludowej, nie tylko wśród uciskanych ludów kolonialnych, ale i wszędzie tam, gdzie szczera i głęboka jest troska o zachowanie pokoju światowego.

W święto armii radzieckiej





Najpotężniejsza i niezwyciężona broń Czerwonej Armii — to artyleria. Ciężka artyleria radziecka uważana też jest za najlepszą na świecie. Dzięki wielkim, skoordynowanym operacjom piechoty, artylerii i lotnictwa, mogła Czerwona Armia złamać opór hitlerowskiego najeźdźcy i w zwycięskim marszu wkroczyć do Berlina. Na zdjęciu: u góry — ciężka artyleria radziecka defiluje na ulicach Leningradu; niżej bohaterscy żołnierze piechoty radzieckiej, w czasie defilady na Placu Czerwonym w Moskwie.

Rozkaz specjalny
Komendanta Gł. „Służba Polsce"

W DNIU 25 BM. PRZYPADA PIERWSZA ROCZNICA POWSTANIA POWSZECHNEJ ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE". W związku z tym komendant główny „SP" płk. Edward Braniewski wystosował do oficerów, instruktorów, junaków i junaczek rozkaz specjalny, w którym podsumowane są osiągnięcia roczne „SP" i przedstawione zadania, stojące przed organizacją.

W ŻELAZOWEJ WOLI
w miejscu urodzenia Chopina
oddano hołd
pamięci genialnego artysty



Wczoraj, w 139 rocznicę urodzin Chopina, odbyła się w Żelazowej Woli, w domu, w którym 22 lutego 1810 r. urodził się genialny artysta — uroczystość, na którą przybyli: min. kultury Stefan Dybowski, przedstawiciele świata artystycznego, Ministerstwa Kultury i liczne rzesze okolicznej ludności.

Dom, w którym urodził się Chopin, pomieścił zaledwie kilkadziesiąt osób. Reszta zebrała się w parku, gdzie rozmieszczono megafony, transmitujące uroczystość, odbywającą się w domu artysty.

Po wstępnym zagajeniu miejscowego starosty przemówienie wygłosił min. Dybowski, oddając hołd pamięci genialnego artysty i uwypuklając jego znaczenie dla kultury polskiej.

W ramach uroczystości prof. Woytowicz odegrał 6 utworów Chopina.

Awaria „Batorego"

Transatlantyk Polski „Batory", znajdując się na Bałtyku w pobliżu Kopenhagi, otarł się dnem o jakiś zatopiony przedmiot, co spowodowało pewne uszkodzenie. „Batory" o własnych siłach dopłynął do portu Southampton,

Francuski paradoks
Zniżka cen
zaniepokoiła koła rządowe

Zniżka cen artykułów rolnych we Francji pozwala zanotować paradoksalne stanowisko rządu francuskiego. Jak wiadomo, rząd francuski rozwodził się od dłuższego czasu nad tzw. polityką zniżki cen. Z chwilą gdy zanotowano spadek cen artykułów rolnych, fakt ten stał się powodem zaniepokojenia kół rządowych, które szukają środków, by zniżkę tę zahamować.

Mówi się otwarcie o konieczności podniesienia cen artykułów rolnych przez eksport. Jak wiadomo, konsument miejski nie odczuwa zniżki cen artykułów rolnych. Głównymi powodami tego stanu rzeczy są: 1) nadmierna ilość pośredników. Od 1914 r. liczba pośredników wzrosła dwukrotnie w stosunku do liczby producentów rolnych. 2) Nadmierne koszty transportu. 3) Przygniatające podatki pośrednie.

Dziennik „Combat" pisze: „masy pracujące zmuszone były zaciskać pasa wobec niedostatecznej produkcji. Z chwila jednak, gdy można poprawić ich los, żąda się dalszych ograniczeń. 30 tysięcy ton jarzyn — uległo zepsuciu w okręgu Saint Omer, ponieważ rolnicy nie mogli znaleźć nabywców na jarzyny."

Fala protestów
przeciwko zwolnieniu zbrodniarza
Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej Rzymu

Zebranie rady miejskiej Rzymu, które odbyło się 19 bm., miało niezwykle burzliwy przebieg. Przyczyną jego było odrzucenie przez większość chrześcijańsko-demokratyczną, która połączyła się z trzema radnymi neo-faszystowskimi, rezolucji radnych lewicowych, protestującej przeciw zwolnieniu przestępcy wojennego Borghese'a.

Ta sama większość odrzuciła również podobną rezolucję, przedstawioną przez saragatowców i republikanów.

W najbliższych dniach odbędą się w parlamencie włoskim debaty w sprawie zwolnienia przestępcy wojennego Borghese'a na skutek interpelacji przedstawionych przez opozycję, a także przez niektórych deputowanych stronnictw rządowych.

W związku z obchodem rocznicy śmierci pewnego studenta, rozstrzelanego przez Niemców, studenci szkół i wyższych uczelni Rzymu zorganizowali manifestacyjny pochód przed ministerstwo sprawiedliwości, protestując przeciwko zwolnieniu Borghese'a.

Policja usiłowała rozpędzić pochód pałkami, studenci nie ustąpili jednakże i wysłali delegację do zastępcy prokuratora generalnego

Próbowali uciec z więzienia

Z Paryża donoszą, że w więzieniu dla kolaboracjonistów został wykryty spisek, którego celem było zorganizowanie masowej ucieczki więźniów. P[illegible] rewizji u więźniów znaleziono broń i narzędzia,

Anna Strong wysłana ze Zw. Radzieckiego

Prasa radziecka podaje, iż dziennikarka amerykańska Anna Luiza Strong, aresztowana niedawno przez władze radzieckie pod zarzutem szpiegostwa, została wysłana z ZSRR.

Amerykańska próba szantażu

Prasa amerykańska donosi, że firma „Standard Oil of Egipt", stanowiąca filię „Standard Oil Company", zawiesiła swą działalność i zwolniła z pracy większość personelu egipskiego. Część personelu amerykańskiego wyjechała już do USA.

Jak oświadczył przedstawiciel firmy, posunięcie to zostało uczynione „w oczekiwaniu wyjaśnienia ustawodawstwa egipskiego w sprawie zakładów naftowych". Firma domaga się zezwolenia na eksport ropy naftowej z Egiptu w stanie surowym i rafinowanie jej poza granicami Egiptu w rafineriach zbudowanych ostatnio przez Standard Oil Company", przede wszystkim we Włoszech. (PAP)

Złoża uranu we Francji?

W odległości 20 km od Limoges we Francji odkryto bogate złoża uranu. Odkrycie to będzie miało doniosłe znaczenie przy badaniu nad energią atomową, prowadzoną w farcie Chatillon.

Poszukiwania w okolicach Limoges, podjęte przez inżynierów francuskiego komisariatu energii atomowej, trwały od listopada ub. roku.

Według informacji mera miasta St. Sylvestre, grubość odkrytych pokładów uranu przekracza 3 metry. Dalsze poszukiwania odbywają się obecnie z udziałem przeszło tysiąca specjalistów tak na terytorium Francji, jak i na obszarach zamorskich unii francuskiej.

Monopol atomowy przestał istnieć — oświadczył wysoki komisarz energii atomowej prof. Jollio:-Curie. Francja posiada dostateczną ilość złóż, aby zaspokoić swe potrzeby w zakresie uranu. (PAP).

Według późniejszych doniesień, komisariat dla spraw energii atomowej we Francji miał rzekomo zdementować powyższą wiadomość.

Bilans konferencji genewskiej

w sprawie handlu międzyeuropejskiego

W dniach od 14 do 20 bm. odbywała się w Genewie pierwsza sesja komitetu dla rozwoju hadlu wyłonionego przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ. Zadaniem komitetu było rozpatrzenie środków, których zastosowanie umożliwiłoby rozwój wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między krajami europejskimi. Obrady miały nakreślić wytyczne programowe dla dalszej działalności komitetu.

Prace komitetu przebiegały w trzech grupach roboczych: pierwsza — miała przedyskutować zagadnienia, związane z usprawnieniem techniki handlowej i finansowej, druga — na której czele stał delegat Polski — dr Łychowski, miała rozpatrzeć problemy, związane z rozwojem gospodarczym i rozszerzeniem materialnej bazy międzyeuropejskiej wymiany hanlowej, trzecia zaś — wszystkie inne zagadnienia polityki handlowej.

Delegaci Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zajęli stanowisko, że rozwój handlu między krajami europejskimi winien być oparty na zasadzie wzajemnych korzyści oraz poważania niezawisłości i suwerenności państwowej poszczególnych krajów.

Stanowisko krajów zachodnich nie było jednolite. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wszelkimi sposobami przeciwdziałali w podejmowaniu uchwał, któreby sprzyjały rozwojowi współpracy gospodarczej między krajami europejskimi.

Tym niemniej zdarzało się często, że **przedstawiciele krajów Europy Zachodniej wyłamywali się spod dyktatu amerykańskiego,** wykazując znacznie większe aniżeli poprzednio zainteresowanie sprawą rozszerzenia międzyeuropejskiej wymiany handlowej i akceptując idące w tym kierunku propozycje delegatów Europy Wschodniej.

Chwiejność stanowiska przedstawicieli państw Europy Zachodniej staje się zrozumiałą w świetle prowadzonej przez USA polityki ograniczania wymiany handlowej między Europą Zachodnią i Wschodnią. Polityka ta ugodziła przede wszystkim w kraje zmarshallizowane, zmuszając je do nabywania za dolary i złoto towarów w USA które mogłyby nabyć w Europie Wschodniej za swą własną walutę.

Powyższy stan rzeczy spowodował, że wbrew opozycji delegatów amerykańskich, na konferencji genewskiej powzięto szereg postanowień pożytecznych i sprzyjających rozwojowi handlu między krajami Europy.

Pierwszym tego rodzaju postanowieniem była rezolucja, zalecająca oparcie wymiany handlowej w ramach umów bezpośrednich **na zasadzie korzyści wzajemnych, równości praw i poszanowania suwerenności uczestników porozumienia.**

Druga ważna uchwałą komitetu było przyjęcie wniosku radzieckiego, zalecającego sekretariatowi Europejskiej Komisji Gospodarczej zbadanie możliwości wykorzystanie waluty krajów europejskich dla rozrachunków z tytułu handlu zagranicznego, co uniezależniłoby te kraje od dolara i złota.

I wreszcie na żądanie delegatów państw Europy Wschodniej przedstawiciele krajów zach.-europejskich wycofały propozycję, która sprowadzała się do żądania od krajów Europy Wschodniej informacji, dotyczących rozmiarów produkcji surowców i żywności, które mogłyby być eksportowane na Zachód bez jednoczesnego podania ilości towarów przemysłowych i sprzętu fabrycznego, które kraje zachodnie dostarczałyby wzamian Europie Wschodniej.

Jednym z głównych punktów dyskusji na sesji komitetu była sprawa stosowania wobec krajów demokracji ludowej dyskryminacji w dziedzinie handlu zagranicznego na żądanie Stanów Zjednoczonych.

Delegaci ZSRR i krajów demokracji ludowej, między nimi również przedstawiciel Polski — dr Łychowski podkreślali, że tego rodzaju polityka odbija się z konieczności ujemnie na rozwoju stosunków handlowych między krajami europejskimi.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu komitetu, delegacja czechosłowacka zgłosiła projekt rezolucji, zalecającej sekretariatowi Komisji Gospodarczej przygotowanie sprawozdania na temat zasięgu praktyk dyskryminacyjnych stosowanych przez Stany Zjednoczone wobec krajów demokracji ludowej i wpływu tych praktyk na handel międzyeuropejski. Rezolucja ta pod naciskiem delegacji USA, która rozwinęła ożywioną działalność zakulisową, została odrzucona większością głosów państw marshallowskich. Tym niemniej przedstawiciele Danii, Szwecji i Anglii zmuszeni byli przyznać, że dyskryminacja taka ze strony USA istnieje.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Czechosłowacji stwierdzając, że odrzucenie rezolucji jest krokiem niesłusznym i utrudniającym rozwój wymiany handlowej **zastrzegli sobie prawo powrotu do tego zagadnienia** na następnej sesji komitetu oraz na posiedzeniach Europejskiej Homisji Gospodarczej.

Agencja TASS donosi, za dziennikiem „Indian News Chronicle", że w końcu bieżącego roku odbędzie się w Indiach konferencja młodzieży krajów Azji południowo-wschodniej.

Konferencja zostanie zorganizowana przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Wezmą w niej udział przedstawiciele Indii, Pakistanu, Cejlonu, Burmy, Malaji, Sjamu, Indonezji, Vietnamu i Chin.

Dalszy przebieg uroczystości w kraju i zagranicą

z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Z okazji przypadającej w dniu dzisiejszym 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, Marszałek Michał Rola-Żymierski wydał rozkaz dzienny do Wojska Polskiego.

* * *

Rocznicę Armii Radzieckiej uczczono także na uroczystej akademii, która się odbyła w gmachu NKW Str. Lud. w Warszawie. W akademii tej wziął oprócz członków NKW SL i licznych posłów także udział minister rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kocioł.

* * *

Na całym obszarze ZSRR organizowano uroczyste zebrania organizacji partyjnych, zawodowych i społecznych, odczyty, koncerty, wystawy książek, dokumentów i fotografii, odzwierciedlających bohaterskie czyny Armii Radzieckiej w latach wojny domowej i wielkiej wojny o wolność ojczyzny.

Dzienniki ogłaszają liczne artykuły i wspomnienia o bohaterskich czynach Armii Radzieckiej.

W Moskwie już od poniedziałku odbywały się uroczyste obchody. W jednym z klubów miasta Leningradu odbyło się spotkanie przedstawicieli ludności z bohaterami wojny o wolność ojczyzny. W Kijowie otwarta została w bibliotece publicznej wystawa dokumentów, poświęconych czynom Armii Radzieckiej. Masy pracujące miasta Stalino przygotowały cenne podarki dla inwalidów wojennych. We wtorek wieczorem odbyły się uroczyste akademie w wielu miastach na całym obszarze ZSRR.

* * *

Z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej węgierski minister obrony narodowej Mihaly Farkas wystosował do ministra sił zbrojnych ZSRR, Marszałka Bułganina, depeszę gratulacyjną.

Na uroczystej akademii, która dla uczczenia tej rocznicy odbyła się w Budapeszcie, przemówienie wygłosił węgierski wiceminister obrony narodowej Nogradi.

Cała prasa węgierska zamieszcza artykuy poświęcone historii Armii Radzieckiej.

Bezprawne zarządzenie

w strefie amerykańskiej Niemiec

Szef sztabu radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, gen. Łukjanczenko złożył przedstawicielom prasy oświadczenie w sprawie doniesień, jakie ukazały się w prasie zachodnio-niemieckiej, jakoby dowództwo amerykańskie wydało rozkaz zaprzestania z dniem 1 marca br. działalności i wydalenia ze strefy amerykańskiej radzieckiej misji repatriacyjnej.

Nie wiedząc, czy doniesienia te odpowiadają prawdzie, gen. Łukjanczenko stwierdził, że dotychczas w obozach dla osób przesiedlonych w strefie amerykańskiej nędznie wegetuje przeszło 100 tysięcy obywateli radzieckich. Obywatele ci są obiektem systematycznych pogróżek, a niekiedy nawet przemocy fizycznej ze strony zbrodniarzy faszystowskich i wojennych oraz innych elementów, które dążą do tego, by przeszkodzić im w powrocie do kraju. Amerykańskie władze faworyzują te zbrodnicze elementy.

Wbrew zobowiązaniom przyjętym przez rząd USA, amerykańskie władze wojskowe utrudniają przedstawicielom radzieckiej misji repatriacyjnej w strefie amerykańskiej swobodne odwiedzanie obywateli radzieckich, znajdujących się w obozach dla osób przesiedlonych. Można to wytłumaczyć jedynie chęcią ukrycia obywateli radzieckich przed urzędowymi przedstawicielami ZSRR.

Gen. Łukjanczenko podkreśla, że ostatnie zarządzenia amerykańskich władz wojskowych, wymierzone przeciwko radzieckiej misji repatriacyjnej, są sprzeczne z międzyrządowym układem o repatriacji i przekraczają kompetencje amerykańskich władz wojskowych.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



64

Ostatni mecz Avanti w Brazylii wzbudzał niemniejsze zainteresowanie, jak pierwszy, jaki bolończycy rozegrali po przyjeździe. Doskonała drużyna włoska zyskała w czasie swego tournée niebylejaką sławę, wszyscy też ci, którzy oglądali Włochów w czasie pierwszego ich meczu w Rio de Janeiro, zapragnęli ujrzeć ich jeszcze raz. Ci, którzy nie oglądali ich gry, tym bardziej pragnęli ją ujrzeć. Organizacja dopływu publiczności na stadion była bardziej sprawna, niż na meczu pierwszym. Publiczność też zachowała się spokojniej. Nie spodziewano się po meczu żadnej sensacji. Avanti zyskała sobie swymi występami w kraju duży respekt i mocną renomę, niewielu też było optymistów, którzy wierzyli w jej klęskę.

Obie drużyny zaczęły grę z dużą zaciętością i wolą zwycięstwa. Avanti starała się podtrzymać zdobytą przez siebie renomę. Brazylijczycy pragnęli pokazać swemu miastu, że zdolni są do zwycięstwa z Włochami mimo reprezentowanej przez nich klasy. Kapitan brazylijskiej drużyny apelował przed grą do swoich chłopców, aby zadali kłam znanemu w kraju dziennikarzowi sportowemu, który w artykule omawiającym szanse reprezentacji Rio de Janeiro w grze z Włochami w słowach melancholijnych szanse te oceniał na zero.

Do przerwy gra nie dała wyniku bramkowego. Nie pomogły Włochom znakomite pod względem taktycznym zagrania, a Brazylijczykom doping oszalałych tłumów. Po przerwie, już w siódmej minucie, padła dla Włochów bramka z pięknego strzału Desideria.

Rozdrażniona ambicja Brazylijczyków pchnęła ich do wściekłego ataku. Podejmowane przez nich akcje raz po raz prowadziły ich pod bramkę Tomka. Chłopak miał w tym okresie wiele okazji do wykazania swych walorów i usprawiedliwienia opinii, jaką sobe w Brazylii wypracował. Miał właśnie jeden ze swych najlepszych dni. Podejmował akcje obronne pewnie, skutecznie i energicznie.

W pewnym momencie pełen brawury środkowy pomocnik Brazylijczyków, zdesperowany bezskutecznością ataków swej drużyny, podjął solową akcję. Dzielny chłopiec wyczerpawszy wszystkie możliwości zdobycia punktu dla swych barw grą zespołu, spróbował możliwości uzyskania kapitulacji Tomka przed zaciętością jednostki. Brazylijczyk był mistrzem w wózkowaniu. Otrzymawszy piłkę na środku boiska, minął dwóch przeciwników i wysuniętego do przodu jednego z obrońców włoskich, pędząc w imponującym biegu na bramkę. Drugi z obrońców — Patersi, zaskoczony błyskawicznie postępującą akcją Brazylijczyka i ogłuszony szalonym dopingiem widowni, stał w niezdecydowaniu. Drepcząc w miejscu bezradnie, wahał się zbyt długo czy ma pójść przeciwnikowi naprzeciw. Zdenerwowany szokiem kolegi Tomek, krzyknął do niego po polsku:

— Idź byku do przodu!

Niezrozumiały okrzyk Tomka oprzytomnił Patersiego. Poszedł ku Brazylijczykowi, interweniując ze skutkiem.

W międzyczasie na okrzyk Tomka z masy widzów, zgrupowanych na miejscach stojących na wysokości włoskiej bramki, oderwał się krępy blondyn i machając ku Tomkowi kapeluszem, zawołał

— Toś ty pierunie Polok?

Rozbawiony Tomek skinął ku mężczyźnie wesoło dłonią, odkrzykując mu po polsku potwierdzenie. Odpowiedziały mu gromkie okrzyki towarzyszów blondyna o wyglądzie robotników. Przez długą chwilę między Tomkiem i rodakami przebiegały polskie okrzyki, wesołe i przekorne. Emigranci polscy odkrywszy w Tomku rodaka, okazali mu swoje serce. Po każdej jego akcji obdarzali go oklaskami i okrzykami uznania. Tomek w tym czasie interweniował kilkakrotnie w sposób popisowy, broniąc w jedynym, sobie właściwym stylu. Zasłużył też sobie w zupełności na dowody uznania. Oddaleni od grupy Polaków widzowie na odgłos oklasków, przeznaczonych dla Tomka, początkowo nie reagowali. Gorące pragnienie zwycięstwa drużyny brazylijskiej uczyniło ich nieczułymi na piękno gry Tomka. To pragnienie zabiło w nich wszelkie poczucie bezstronności i uznanie dla walorów przeciwnika. Uporczywość jednak, z jaką Polacy nie szczędzili Tomkowi dowodów zachwytu dla jego gry, uczyniła wyłom we wrogiej postawie widowni. Zrazu pojedyńcze i nieśmiałe, później coraz liczniejsze dłonie przyłączały się do oklasków Polaków. Tłum kieruje się odruchami i wymaga podniety. Podnietę tę stanowiły dla tłumu widzów wierne Tomkowi dłonie polskich emigrantów. Po którejś z wyjątkowo udanych akcji Tomka Polacy z niesłychanym zapałem oklaskiwali go przez dłuższą chwilę. Tu i ówdzie, na trybunach i miejscach stojących, zawtórowały im dłonie bardziej sprawiedliwych widzów brazylijskich. W tłumie zaczęło się coś przełamywać. Odgłos oklasków zaczął ogarniać coraz większe kręgi tłumu. Oklaski Polaków ciągle jednak górowały swoją mocą nad wszystkimi pozostałymi. W końcu sam Tomek bezwiednie przeważył szalę uczuć tłumu na swoją stronę. Wybiwszy piłkę, zwrócił się ku grupie Polaków z gestem podziękowania za uznanie, popartym wesołym okrzykiem. Chłopięcy wdzięk, swoboda i bezpośredniość, z jakimi to zrobił, zniewoliły tłum. Oklaski obejmujące coraz większe masy widzów, wezbrały na sile i pociągnęły za sobą coraz więcej dłoni Za chwilę cała widownia huczała od gorących uderzeń dłoni, rozchodzących się nad boiskiem równym, długim echem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



1918 31 LAT 1949
Czerwonej Armii



W mroźnych dniach lutego 1918 roku oddziały niedawno utworzonej Armii Czerwonej skrzyżowały swą broń z hordami imperializmu niemieckiego. 30 dobrze uzbrojonych dywizji kajzerowskich złamawszy wiarołomnie bez uprzedzenia 18 lutego rozejm, rozpoczęło ofenzywę, i jak czarna lawina — potoczyło się w kierunku ówczesnej stolicy Rosji — Petrogradu. Liczyli oni na to, że w ciągu kilku dni zdobędą miasto, gdzie po raz pierwszy zwycięsko wzniesiony został sztandar Wielkiej Rewolucji Październikowej, by następnie stłumić rewolucję proletariacką, zakuć w kajdany narody młodej Republiki Rad.

Na drogach, którymi posuwali się zaborcy nie było ani starych twierdz, ani współczesnych fortyfikacji. Ale jak mur z granitu zastąpiły im drogę oddziały niedawno utworzonej Armii Czerwonej. Były one jeszcze nieliczne, te pierwsze jednostki młodej armii, ich żołnierze byli niedostatecznie uzbrojeni i źle umundurowani, ale wiedzieli oni, że bronią zdobyczy rewolucji socjalistycznej, przyszłości swego narodu. I okazali się oni silniejsi od wroga. Zadali mu oni druzgocący cios. 23 lutego pod Narwą i Pskowem młode jednostki nowej armii rozbiły na głowę zaborców niemieckich. Właśnie dlatego dzień 23 lutego stał się dniem powstania Armii Czerwonej. W ten sposób w ogniu bitew powstała pierwsza na świecie, naprawdę ludowa armia, armia wyzwolonych robotników i chłopów, armia jakiej nie znała historia ludzkości.

Nad kolebką Armii Czerwonej stała partia bolszewicka i jej wielcy wodzowie Lenin i Stalin. Jeszcze na długo przed zwycięstwem październikowym, w latach przygotowań do rewolucyjnego obalenia caratu i kapitalizmu, Lenin i Stalin uczyli, że dla zdobycia władzy i następnego obronienia jej przed zamachami wroga rewolucyjny lud powinien stworzyć swe siły zbrojne.

Drużyny bojowe utworzone przez bolszewików podczas rewolucji rosyjskiej 1905 r. były zalążkiem nowej armii. W roku 1917 Lenin i Stalin stworzyli robotniczą Gwardię Czerwoną, która odegrała ogromną rolę w osiągnięciu zwycięstwa podczas Rewolucji Październikowej i umocnieniu władzy radzieckiej.

Natychmiast po Rewolucji Październikowej, przewidując, że lud będzie zmuszony w długiej uporczywej walce bronić swej wolności i niepodległości, Lenin i Stalin rozpoczęli organizowanie regularnej Armii Czerwonej. Dla jej uwtorzenia partia bolszewicka wykorzystała swe wielkie doświadczenie polityczne i organizacyjne.

...Ledwo zakończyły się walki z Niemcami pod Narwą i Pskowem, jak młoda armia wyzwolonych robotników i chłopów musiała odpierać liczne ataki zjednoczonych sił interwencji zagranicznej i kontrrewolucji wewnętrznej.

Wszystkie sławne zwycięstwa Armii Czerwonej w okresie wojny domowej tak samo jak i jej późniejszy rozwój są nierozerwalnie związane z imieniem wielkiego Stalina, który był twórcą najważniejszych planów strategicznych, osobiście i bezpośrednio kierował decydującymi operacjami bojowymi.

Armia Czerwona rozgromiła wrogów władzy radzieckiej. W roku 1922 wojska radzieckie, po wyrzuceniu interwentów japońskich zatknęły czerwony sztandar Rad we Władywostoku, w ostatnim mieście, które do owego czasu znajdowało się w rękach wrażych hord. Wojna domowa zakończyła się całkowitym zwycięstwem narodu radzieckiego i jego armii.

Obroniwszy w ciężkich walkach zdobycze Rewolucji Październikowej, wyzwolony lud przystąpił do odbudowy gospodarki narodowej, do wielkiego budownictwa socjalistycznego.

I w owych latach imperialiści usiłowali przeszkodzić budownictwu socjalistycznego w ZSRR. Niejednokrotnie próbowali oni wymacać bagnetem siłę Armii Czerwonej. Ale za każdym razem Armia Czerwona odpowiadała druzgocącym ciosem na prowokacje imperialistów.

Siłę ciosów Armii Czerwonej jeszcze w 1929 roku odczuli na swej skórze reakcyjni generałowie chińscy,



Wojska radzieckie wkraczają do Mandżurii.

którzy zaatakowali granicę Związku Radzieckiego na Dalekim Wschodzie i zostali sromotnie pobici przy Dalaj-Norze i Chajlarze.

W roku 1938 w walkach nad jeziorem Chasan i w roku 1939 nad rzeką Chalchin-Gol żołnierze radzieccy rozgromili hordy imperialistów japońskich, którzy ośmielili się sięgnąć po rejony radzieckiego Dalekiego Wschodu, Syberii i zaprzyjaźnionej z ZSRR Mongolskiej Republiki Ludowej.

Przy końcu 1939 roku białogwardziści fińscy targnęli się na bezpieczeństwo granic ZSRR. W ciągu trzech miesięcy Armia Czerwona rozgromiła wojska fińskie, które korzystały z pomocy Niemiec, oraz imperialistów USA, Anglii i Francji.

Całym swym poprzednim rozwojem, całą swą historią, pełną wiernego służenia narodowi Armia Czerwona była przygotowana do wykonania tego wielkiego zadania, które spadło na jej barki, gdy hitlerowskie Niemcy dokonały swego zbrodniczego napadu na Kraj Rad.

Faszystowskie Niemcy były wrogiem silnym i niebezpiecznym. Przed skierowaniem swych hord na Związek Radziecki, imperializm niemiecki ujarzmił liczne kraje europejskie, uzyskał do swej dyspozycji przemysł, zasoby materialne i ludzkie prawie całej Europy. Na początku wojny Niemcy mieli znaczną przewagę pod względem ilości wojsk, czołgów i samolotów, jak również wykorzystali to, że Armia Radziecka została zaatakowana niespodziewanie. Żadna z armii europejskich nie była w stanie dotychczas nie tylko powstrzymać armii niemieckiej, ale nawet stawiać jej poważnego oporu. Tylko Armia Radziecka zdołała doszczętnie rozgromić zbójecką armię Hitlera.

Już w pierwszym okresie wojny, gdy Armia Radziecka zmuszona była cofać się, zadawała ona wrogowi w uporczywych walkach defensywnych ogromne straty, niszcząc jego jednostki i sprzęt bojowy.

Wieczną chwałą okrył się bohaterski Leningrad, który jak niezwyciężony bastion zagrodził drogę wrogowi.

W wielkiej bitwie pod murami Moskwy Armia Radziecka zadała Niemcom pierwszą podczas drugiej wojny światowej wielką klęskę. Podczas bitwy pod murami sławnej stolicy ZSRR — Moskwy nie tylko rozbite zostały dziesiątki dywizji hitlerowskiej, zniszczone tysiące czołgów i samolotów ale został również rozwiany, stworzony przez samych hitlerowców chełpliwy mit o tym, że armia hitlerowska jest rzekomo niezwyciężona.

W zwycięstwie pod Moskwą znalazły dobitny wyraz wielkie walory Armii Radzieckiej ściśle związanej z narodem, mającej zapewnione jego wszechstronne poparcie. Ofiarnie walczącym w lasach obwodu moskiewskiego żołnierzom radzieckim pomagał cały kraj.

Kierownictwo partii, strategiczny geniusz Stalina, jedność armii i narodu — wszystko to zapewniło wielkie zwycięstwa Armii Radzieckiej.

Stalingrad... Dwukrotnie w historii Armii Radzieckiej pod murami tego miasta żołnierze-patrioci pod kierownictwem genialnego Stalina okryli swe sztandary bojowe nieśmiertelną chwałą. Na wysokich brzegach pięknej Wołgi, tam, gdzie w roku 1918 pułki młodej Armii Czerwonej pod dowództwem Stalina rozgromiły doborowe hordy białogwardzistów, w roku 1942 potężna Armia Radziecka, realizując stalinowski plan strategiczny, powstrzymała — następnie rozgromiła 330-tysięczną armię niemiecką.

Bitwa pod murami Stalingradu — ta największa ze wszystkich bitew, znanych w dziejach — była szczytem sztuki wojennej, triumfem Armii Radzieckiej, triumfem stalinowskiej nauki zwyciężania.

Pod Stalingradem Armia Radziecka rozpoczęła swą wielką ofensywę, która zakończyła się całkowitą klęską wroga w jego legowisku. Nie zapomniany jest szlak tej wielkiej ofensywy! Cała ta droga triumfu oręża radzieckiego pełna jest zwycięstw, z których każde samo przez się mogło by przynieść wielką chwałę każdej armii.

Latem 1943 roku odbyła się bitwa na łuku Orłowsko-Kurskim, wskutek której armia hitlerowska znalazła się w katastrofalnej sytuacji.. Potem nastąpiła bitwa o Dniepr, wyzwolenie Ukrainy i Białorusi...

Rok 1944 był rokiem decydujących zwycięstw Armii Radzieckiej. W gigantycznej bitwie, która wywiązała się na całym froncie od Oceanu Lodowatego do Morza Czarnego — Armia Radziecka zadała wrogowi 10 druzgocących ciosów. Tylko w ciągu kampanii letniej 1944 roku Armia Radziecka przebyła wśród walk od Kiszyniewa do Belgradu ponad 900 kilometrów, od Żłobina do Warszawy ponad 400 kilometrów, od Witebska do Tylży — 550 kilometrów. W wyniku 10 ciosów stalinowskich Armia Radziecka uwolniła w 1944 roku od wroga całą ziemię radziecką, przeniosła działania wojenne na terytorium nieprzyjacielskie, zaczęła wyzwalać od tyranii hitlerowskiej narody ujarzmionej Europy.

... Nadszedł rok 1945 — rok wielkiego zwycięstwa nad wrogiem. 12 stycznia 1945 roku Armia Radziecka zadała wrogowi z nową siłą druzgocący cios wzdłuż całego frontu — od Bałtyku do Karpat.

Armia Radziecka, kierowana przez genialnego wodza J. Stalina, wspaniale przezwyciężyła wszystkie te wielkie przeszkody. Przełamała ona na przestrzeni 1.200 kilometrów linię obronną hitlerowców, którą budowali oni przez szereg lat. W ciągu miesiąca i 10 dni ofensywy zimowej 1945 roku wojska radzieckie posunęły się wśród zaciekłych walk od granicy Prus Wschodnich do dolnego biegu Wisły — 270 kilometrów, od przyczółka nad Wisłą na południe od Warszawy do dolnego biegu Odry — 570 kilometrów, od przyczółka sandomierskiego w głąb Śląska — o 480 kilometrów. 17 stycznia wojska radzieckie, wykonawszy w ciągu trzech dni szybki manewr okrążający z północy, zachodu i południa — uwolniły stolicę Polski Warszawę, a następnie kontynuując zwycięską ofensywę — całkowicie wyzwoliły Polskę.

Pod potężnymi ciosami armii narodu radzieckiego padały bastiony „twierdzy europejskiej" Hitlera — Budapeszt, Wiedeń, Koenigsberg... Jeden po drugim ratowała armia-wyzwolicielka narody Europy. Oto już zerwane zostały pęta niewoli niemieckiej z narodów Polski i Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii, Węgier i Jugosławii. Z radością witała żołnierzy radzieckich ludność tych krajów.

Zahartowana w walkach, stale popierana przez swój naród, Armia Radziecka nieustannie zadawała wrogowi coraz silniejsze ciosy. Nowe druzgocące ciosy zadała ona wrogowi w ostatnich bitwach wiosną 1945 roku. Armia Radziecka wspaniałym szturmem zdobyła Berlin — ośrodek imperializmu niemieckiego. Nad zdobytym Berlinem dumnie wzniósł się czerwony sztandar zwycięstwa, zatknięty przez żołnierzy radzieckich. Było to wielkie zwycięstwo armii i narodu radzieckiego, triumf całej postępowej ludzkości.

Swymi wielkimi zwycięstwami Armia Radziecka przyniosła pokój całemu światu, a obecnie zaś czujnie stoi ona na straży zdobytego w gigantycznych bitwach pokoju. Czujnie stojąc na straży pokojowej pracy twórczej narodu radzieckiego i bratnich krajów demokracji ludowej, na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów Armia Radziecka stale udoskonala swą sztukę wojenną. Naród radziecki jest pewny, że Armia Radziecka również w przyszłości nie zawiedzie jego miłości i zaufania.

Wyjątki z art. S. Aleksandrowa.

Na zwycięskim szlaku wojennym

Warszawa-Poznań-Gdańsk-Berlin

Napisał A. Kordys

Działo się to pod Warszawą w początkach zimy 1944 r. Lejtenant Gołowcew otrzymał zadanie bojowe — przedostać się na lewy brzeg Wisły, zbadać umocnienia nieprzyjacielskie i przyprowadzić „języka". Niemcy umocnili cały lewy brzeg Wisły bunkrami, okopami, punktami ogniowymi. Reflektory oświetlały pokrytą krą rzekę. Cieżkie karabiny maszynowe, ustawione na skarpie nad Wisłą, ostrzeliwały każdy podejrzany punkt. A jednak zadanie należało wykonać i lejtnant Gołowcew w ciągu paru dni obserwował pozycje nieprzyjacielskie, starając się poznać warunki swej przyszłej wyprawy.

Pewnej ciemnej burzliwej nocy grupa radzieckich żołnierzy, ubranych w płaszcze ochronne, pod dowództwem lejtenanta Gołowcewa zeszła na brzeg, wybrała dużą krę i pod osłoną nocy wypłynęła na rzekę. Dla zachowania jak największej ostrożności nie wzięto wioseł. Żołnierze, rozpłaszczeni na krze, wiosłowali własnymi rękoma, zanurzając je w lodowatej wodzie aż po ramiona. Rakiety co chwila rozjaśniały niebo i wtedy zamierali bez ruchu, starając się upodobnić do zwałów śniegu, zlać się z tłem, stopić się z ciemnością.

Skostniali z zimna, przemoczeni, znaleźli się wreszcie na lewym brzegu Wisły. Kryjąc się wśród ruin zburzonych domów, zaczęli czołgać się pomiędzy punktami ogniowymi. Nieraz rozległy się w pobliżu gardłowe głosy hitlerowców. Ciszę nocy raz po raz przerywała seria z karabinu maszynowego lub wystrzał armatni. Zwiadowcy pilnie badali wskazany odcinek, notując na mapie każdy szczegół pozycji nieprzyjacielskiej.

Po wykonaniu tego zadania nadszedł moment najtrudniejszej części całej operacji. Przed wycofaniem się na prawy brzeg należało zdobyć „języka". Niemców dookoła było mnóstwo i na tym właśnie polegała trudność. Napadnięty mógł podnieść alarm i wtedy wszystko było by stracone. W końcu zwiadowcy natknęli się na leżący nieco na uboczu bunkier. Wartownika usunięto szybko i po cichu. Teraz należało rozprawić się ze znajdującymi się w bunkrze Niemcami. Wywiązała się krótka, ale zacięta walka. Trzech Niemców położono trupem, pozostawiając przy życiu tylko oberlejtenanta, którego unieszkodliwienie wziął na siebie lejtnant Gołowcew. Niemca związano i ze wszystkimi ostrożnościami odtransportowano na brzeg. Trzeba było nielada odwagi, doświadczenia i sprytu, aby przenieść go nad Wisłę. Jednak najtrudniejszy moment całej wyprawy nastąpił w chwili, kiedy zwiadowcy znaleźli się na brzegu. Niemcy zauważyli podejrzany ruch nad rzeką i zaczęli ostrzeliwać zwiadowców radzieckich. Dźwigając jeńca lejtenant Gołowcew i sierżant Kosonogow wyrwali się naprzód, pozostałych sześciu zwiadowców ogniem osłaniało ich odwrót.

Rozpętało się istne piekło: wyły miny, szczekały automaty. Gołowcew wepchnął na krę jeńca, po czym skoczył na nią sam, za nim sierżant Kosonogow. Pozostali zwiadowcy umieścili się na dwóch innych krach.

Na środku rzeki mina ugodziła w jedną krę, zabijając dwóch płynących na niej zwiadowców. W pobliżu prawego brzegu rozleciała się kra, na której znajdowali się wraz z jeńcem lejtnant Gołowcew i sierżant Kosonogow. Wszyscy trzej znaleźli się w lodowatej wodzie. Kosonogow chwycił jeńca z jednej strony, Gołowcew z drugiej i zaczęli holować go do bliskiego już prawego brzegu. W jednej chwili zdrętwieli z zimna, lodowata woda paraliżowała ich ruchy, ze wszystkich stron

Z tradycji karnawałowych

Zwyczaje „tłustoczwartkowe" w dawnej Polsce

Ostatnie dni karnawału obchodzone są w całej Polsce z wielką wesołością i humorem już od dawien dawna. Tzw. „tłusty czwartek" obfitował dawniej nie tylko w pączki i przeróżne „tłustości" smakołykowe — lecz także w figle, psoty i rozmaite wesołe zabawy ludowe.

W szkołach...

Szczególnie młodzież szkolna miała w tym dniu swoje upragnione pole do bezkarnych popisów i triumfujących wyczynów. Już od samego rana, przyszedłszy do szkoły, smarowała tablicę tłuszczem, żeby na niej kredą nie było można pisać — a na katedrze nauczyciela, kładziono kartkę, nie raz z prześlicznie wykaligrafowanym napisem:

„Powiedział nam Bartek,
Że dziś Tłusty Czwartek!..."

W wyższych klasach, zamiast smarowania tablicy olejem, czy smalcem — rysowano na niej półmisek ze spiczastą stertą pączków, co miało delikatnie oznaczać, że młodzież oczekuje od swych przełożonych zwolnienia z lekcji przynajmniej od południa, celem uczczenia tradycyjnego „tłustego czwartku" w domu. Niedwuznaczna ta propozycja prawie zawsze odnosiła swój pozytywny skutek — a wówczas rozpuszczona do domów młodzież szkolna, napełniała ulice wesołością i radosnymi okrzykami, które rozbrzmiewały aż do samego wieczora.

Dwugroszowe pączki

Dawniej w dzień „tłustego czwartku" w każdym, nawet najuboższym domu, już od samego rana przygotowywano pączki, chruściki. Na wsi pomorskiej szczególnym powodzeniem cieszyły się w tym dniu tzw. „faworki", których wysmażano całe kopy. Zaczątek zwyczaju wypiekania pączków ginie w pomroce dziejowej. Już w r. 1685 odróżniano w Polsce kilka rodzajów pączków, smażonych na maśle, smalcu, czy oliwie.

W r. 1882 kawiarnie warszawskie: Miniego przy rogu Freta i ul. Długiej Kastelmura w Rynku Starego Miasta i Ferrariego przy ul. Miodowej — przygotowały w „tłusty czwartek" 31.000 pączków, nie licząc innych kawiarni, cukierni i prywatnych domów. Pączki były nadziewane powidłami, lub konfiturami i kosztowały od 4—6 groszy za sztukę. Poza tym od „tłustego czwartku" przez cały ostatni tydzień karnawału uboższa ludność dzielnicy staromiejskiej mogła kupować tanie pączki u ulicznych sprzedawców. Pączki te nie były już nadziewane i nie posiadały zapachu araku — ale za to były tanie, gdyż kosztowały 2 a lepsze 3 grosze!

Ukarany „dowcip"

W szkicach obyczajowych A. Wieniarskiego z 1857 roku taką oto można spotkać charakterystyczną dla ówczesnych stosunków społecznych notatkę dotyczącą „tłustego czwartku" w Warszawie:

„Na Bielańskiej ulicy dwóch młodych paniczów spotkało tzw. „pączkarza", ogłaszającego na całe gardło, swój gorący, doskonały towar i przyszła im myśl pusta zawołać go z sobą. Pączkarz spojrzał na ich bobrowe futra, na błyszczące kapelusze, na żółte rękawiczki, zastanowił się chwilkę i poszedł z nimi. Gdy weszli na pierwsze piętro jednej z kamienic na Senatorskiej i lokaj otworzył im drzwi do ozdobionego zwierciadłami przedpokoju, znowu chło-



piec zatrzymał się, ale jeszcze raz pokonał w sobie chęć odwrotu i poszedł za swoimi przewodnikami, rozmawiającymi po francusku, aż do salonu, gdzie przywitał ich ogromny, bielutki pudel. Jeden z paniczów wziął od chłopca koszyk, odkrył serwetę i pachnące przysmaki postawił przed pudlem, który ochoczo zabrał się do uczty.

— Teraz ja proszę panów ze sobą.

— Po co?

— A czy ja pytałem się, po co panowie prowadzą mnie na pierwsze piętro do takich bogatych pokoi?

Młodym ludziom podobała się śmiałość chłopca, a gdy żadną miarą nie da się odwieźć od swego zamiaru i zapłaty za pączki przyjąć nie chciał, postanowili uczynić zadość jego żądaniu i poszli. Gdy przyszli do małego parterowego domku na Nowolipkach, chłopiec otworzył im drzwi niewielkiej izdebki w podwórzu i ujrzeli tam na biednie zasłanym łóżku chorą kobietę i młodą, może trzynastoletnią dziewczynkę, zajętą smażeniem pączków.

— Proszę panów — rzekł chłopiec — to nasza matka, kaleka od trzech lat, a my z siostrą utrzymujemy ją i siebie, w zimie smażąc pączki i piekąc precle, a latem wyplatając z łoziny koszyki. My pracujemy tak ciężko, a panowie na pośmiewisko dali psu, co było przygotowane dla ludzi! Tak się nie godzi! Pan Bóg nie każe robić takiej krzywdy tym, co uczciwie na chleb pracują!"

Notatkę tę kończy wspomniany autor w ten sposób, (uważając, że panowie owi wyrzutem i żalem

(Ciąg dalszy na stronie 8)

Niezwykły rezerwat leśny

Na zapleczu Gdańska w nadleśnictwie Wirty pod Starogardem, znajduje się najpiękniejszy i najcenniejszy w Polsce ogród dendrologiczny, obejmujący 20 ha powierzchni.

Rosną tu w mniejszych i większych skupiskach zagraniczne gatunki sosny azjatyckiej, amerykańskiej, greckiej, tuje i cyprysy, dochodzące do 20 m wysokości i pół metra grubości, wysokie japońskie modrzewie, sięgające 36 m oraz 30-metrowe dylezje

Kukiełkowy film naukowy

Nowością w zlińskiej produkcji filmów kukiełkowych będzie opracowywane obecnie zdjęcie pt. „Prawiek", nakręcany przez reżysera Karola Zemana.

Film chce zobrazować rozwój życia na ziemi a zarazem pokazać, w jak skomplikowany sposób fachowcy potrafią odtworzyć światy dawno już zaginione przy pomocy niekiedy drobnych, znikomych tylko odkryć czy odcisków, zachowanych na ziemi przy użyciu wszelkich metod naukowych. Współpracownikiem i doradcą naukowym przy nakręcaniu tego filmu jest profesor uniwersytetu dr J. Augusta,



Marynarze radzieccy w akcji lądowej

ROZRYWKI UMYSŁOWE

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Nr 32, 33, 34 i 35

SERIA VI.

32 — spektakl, tyzyfona, fonetyka, teoretyk, asygnata, patriota, kotylion, atrakcja, sympatia, majestat, małmazja, szkatuła (2 pkt.).

33 — „Karkonosze wołają (3 pkt.).

34 — Pokaz, obora, koper, arena, zaraz (2 pkt.).

35 — (patrz obok) (3 pkt.).

S	Y	R	O	P		S		A	G	E	N	T
E	○	E	○	I	M	P	E	T	○	S	○	U
R	E	W	I	R	○	O	○	L	O	T	O	S
I	○	I	○	A	O	R	T	A	○	E	○	Z
A	M	A	N	T		T		S	O	R	T	A
	I	○	A			○			C	○	O	
F	E	B	R	A				T	E	M	A	T
	C	○	T						A	○	S	
S	Z	P	A	K		S		U	N	I	T	A
Z	○	A	○	A	N	T	Y	K	○	D	○	G
K	O	L	O	S	○	A	○	R	Z	E	K	A
I	○	M	○	T	A	R	Ł	O	○	A	○	W
C	Z	A	R	A		T		P	Ó	Ł	K	A

PUNKTY

Serię VI. rozwiązali bezbłędnie zdobywając 10 pkt. pp.: K. Achtman, (Wrocław), ks. Arlitewicz (Alojzów), B. Borkenhagen (Gdańsk-Orunia), W. Bruciński (Łódź), J. Czołba (Brudy), E. Figor (Warszawa), W. Janowski (Mątwy), P. Jodłowski (Bydgoszcz), K. Komorowska (Gniezno), A. Łoboda (Tarnów), K. Maciołek (Gostyń Wlkp.), K. Marczyk (Szczecin), Z. Rogalski (Szczecin), J. Rumiński (Toruń), H. Sierakowska (Gdynia), J. Szmeterling (Wronki Pozn.), S. Szymański (Grudziądz), A. Wachowski (Inowrocław), W. Wilk (Dąbrowa), C. Zaborowski (Chełmża), H. Zawadzka (Poznań) i P. Żabiński (Bydgoszcz).

NAGRODY

Nagrody za największą ilość zdobytych punktów (łącznie z poprzednimi seriami) otrzymają pp.: Achtman, Czołba, Figor, Janowski, Maciołek, Marczyk, Rogalski, Zaborowski, Żabiński. Wszyscy wyżej wymienieni otrzymają jako nagrody wartościowe książki.

UWAGA! W odpowiedzi na liczne zapytania wyjaśniamy, iż w zadaniu 6 (a) seria VII w pierwszą kratkę za strzałką nie należy wpisywać litery. Na prośbę uczestników turnieju, przedłużamy termin nadsyłania rozwiązań zadania nr 36 (a) do 3 marca br.

piętrzyły się napływające kry, które lada chwila mogły ich zgnieść. Mimo wszystko wydostali się na brzeg i dostarczyli cennego „języka". Okazało się, że był to dowódca kompanii niemieckiej.

Wkrótce po tym lejtenant Gołowcewowi nadano miano Bohatera Związka Radzieckiego za sforsowanie Wisły i bohaterską obronę zdobytego przez niego przyczółka, na którym w ciągu prawie trzech godzin trzymał się ze swym plutonem, dopóki nie nadeszły posiłki.

Bezprzykładny jest heroizm dowódcy plutonu zwiadowczego, 24-letniego lejtenanta Włodzimierza Karpowa. Rozpoczął on swą drogę bojową pod Orłem, przeszedł w walkach całą Ukrainę i już jako Bohater Związku Radzieckiego wstąpił na terytorium okupowanej przez Niemców Polski. Odwaga jego znana była na całym froncie. Nie było niebezpieczeństwa, przed którym by się cofnął. Jeszcze pod Sandomierzem wypełniał najtrudniejsze zadania, przekradał się na pozycje nieprzyjacielskie, przenikał do zajętego przez wroga miasta, wyśledzał umocnione punkty oporu przeciwnika. Pierwszy ze swymi zwiadowcami wdarł się do Krakowa. Męstwo jego w całej pełni zabłysło podczas walk o Katowice.

Pewnej mglistej nocy lejtenant Karpow wraz ze swymi zwiadowcami przedostał się na zajęte jeszcze przez Niemców przedmieście Katowic. Wraz ze swym oddziałem ukrył się on w lejach od pocisków. Wkrótce uwagę jego zwróciły odgłosy, które kazały mu mieć się na baczności. Faszyści pod osłoną nocy prawdopodobnie szykowali się do kontrataku. Wkrótce rozległ się zgrzyt wprawionych w ruch czołgów i słowa niemieckiej komendy. Zabrzmiał złowrogi łoskot gąsienic i 12 czołgów niemieckich ruszyło w kierunku pozycji radzieckich, osłaniając posuwających się za nimi hitlerowców.

Karpow niezwłocznie nadał przez radio:

— 12 czołgów i batalion piechoty wyruszył do ataku. Uwaga! Ogień! Ognia na mnie! Ognia na mnie!

Odezwały się działa radzieckie, nad głowami zwiadowców przelatywały pociski i wybuchały w odległości kilkudziesięciu metrów. Dwa czołgi zostały unieszkodliwione, pozostałe jednak posuwały się dalej. Lejtenant Karpow dojrzał przed sobą nadjeżdżający czołg i nadał znów:

— Ognia na mnie! Gęściej! Czołgi o 10 metrów...

Ziemia drżała od wybuchów pocisków, ogłuszający ryk czołgów, fontanny ziemi, słupy dymu... Trzy żelazne potwory stanęły w płomieniach.

Na wpół ogłuszony, utytłany w błocie Karpow nie odrywał się od radiostacji:

— Ognia trochę na lewo. Gęściej! Tak! Teraz na mnie!

Ogień artylerii radzieckiej unieruchomił dalsze 2 czołgi, reszta zaczęła wycofywać się z pola walki. Karpow zameldował:

— Czołgi zawróciły. Piechota posuwa się nadal. Wzmocnijcie ogień!

Niemcy byli już obok nich. Lejtenant Karpow chwycił automat i na czele zwiadowców rzucił się w wir bitwy. Wśród rwących się dookoła pocisków, w ręcznej walce zwarli się zwiadowcy z przeciwnikiem. Po krótkim, lecz zażartym boju zmusili Niemców do ucieczki.

Wśród walk Bohater Związku Radzieckiego Włodzimierz Karpow przeszedł wraz z Armią Radziecką całą polską ziemię, oczyszczając ją z niemieckich najeźdźców.

O wyzwolenie prastarego grodu polskiego Poznania walczył — Iwan Kaska. Gdy rozpoczęła się Wojna Wyzwoleńcza, był on w wieku, który zwalniał go od pójścia na front. Jednak nie mógł on usiedzieć w domu. Przekonał jednak władze wojskowe, że jest zdolny do służby frontowej i został żołnierzem. Jako doświadczonego kanoniera przydzielono go do artylerii. Zadziwiał wszystkich swą zimną krwią, odwagą i dokładnością. Walczył o oswobodzenie ziemi ojczystej, walczył o wyzwolenie Polski spod jarzma faszystowskiego.

Podczas walk o Poznań jego pozycja ogniowa znajdowała się w pobliżu toru kolejowego. W pewnym momencie Kaska ujrzał zieloną rakietę, unoszącą się nad pozycjami nieprzyjacielskimi. Zwiastowała ona niewątpliwie mający nastąpić atak niemiecki.

— Baczność, chłopcy! Niemcy coś knują! — uprzedzał Kaska żołnierzy.

Przeczucie go nie myliło. Rozległ się warkot motorów, szczęknęły gąsienice. Przeszło 50 czołgów i samochodów pancernych sunęło wprost na pozycję ogniową artylerii radzieckiej. Część maszyn odłączyła się i popełzła na sąsiedni odcinek, reszta parła w początkowym kierunku.

— Bez komendy nie strzelać! — wydał rozkaz Kaska.

Dopuścił czołgi na odległość czterystu metrów i zawołał:

— Ognia!

Zagrzmiały działa. Pierwszy czołg stanął w płomieniach, po chwili ten sam los spotkał drugiego stalowego potwora. Niemcy jednak nie zaniechali ataku i dalsze siedem maszyn kierowało się na działo flankowe. Powitał ich huragan ognia i żelaza. Jeszcze dwa czołgi znieruchomiały, rażone celnymi pociskami. Mimo to Niemcy z uporem powtarzali swe ataki, za każdym razem przypłacając to nowymi zniszczonymi maszynami. Pod wieczór na polu bitwy widać było szesnaście czołgów niemieckich, spalonych i zniszczonych przez artylerię radziecką.

Iwan Kaska odznaczony został tego dnia orderem Czerwonej Gwiazdy. Było to trzecie z kolei odznaczenie. Otrzymał je w walce o wyzwolenie Poznania.

Zacięty opór stawiali Niemcy na Pomorzu, zwłaszcza w rejonie Gdańska, o który toczyły się zaciekłe walki.

Major Fiedor Awchaczew wraz ze swym oddziałem pancernym pierwszy stanął nad zatoką Gdańską w rejonie Gdyni. Zgodnie z poleconym mu zadaniem bojowym major Awchaczew musiał przedostać się na zaplecze nieprzyjaciela. W tym celu trzeba było przedzierać się przez olbrzymie, gęste, trudne do przebycia lasy. Czołgiści radzieccy zmuszeni byli miejscami ścinać stojące na drodze wielowiekowe, olbrzymie drzewa, gdzie indziej czołgi same torowały sobie drogę. Dla żołnierzy Armii Radzieckiej nie istniały przeszkody, które mogły by powstrzymać ich w zwycięskim marszu. To oni torowali drogę do polskiego morza, to żołnierz radziecki wraz z żołnierzem polskim przebijał Polsce pięćset-kilometrowe „wrota na świat".

*

Tak walczyli ludzie radzieccy, bohaterowie największej z wojen, którzy z honorem i sławą przenieśli sztandary bojowe od przedpoli Moskwy do Prus Wschodnich i Pomorza, od Wołgi do Łaby, od Stalingradu do Berlina.

Kalendarzyk

Środa, 23 lutego 1949 r.
Katolicki: Marty, Piotra, Damiana Romany.
Słowiański: Przedzisława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

Bezpłatne poranki filmowe

(a). Zarządy Okręgowe Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia i Filmu Polskiego urządzają w nadchodzącą niedzielę 27 bm. w kinie „Gryf" o godzinie 9.00 „Poranek bajek dla dzieci czł. Zw. Zaw. ,a o godz. 10.30 Poranek kult.-oświat. „Narody słowiańskie w pieśni, muzyce i filmie".

Bilety bezpłatne rozprowadza Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 48 tel. 17-71 — wewnętrzny Zw. Zaw.). Poranki zapowiadają się bardzo interesująco.

XI „Poranek sportowy"

W niedzielę, 27 bm. o godzinie 11 w sali kina „Polonia" odbędzie się jedenasty poranek sportowy, w czasie którego wyświetlona zostanie piękna komedia sportowa „Goal" oraz interesujący „Przegląd Sportowy".

Bilety w cenie 20 zł mogą zamawiać organizacje młodzieżowe, szkoły i kluby sportowe do piątku 25 bm. w Woj. Urzędzie Kultury Fizycznej ul. Libelta 8. W wypadku niewykupienia kompletu biletów poranek odbędzie się w innym terminie.

Dr. Cz. Zgorzelski o sonetach krymskich

O Sonetach Krymskich mówić będzie na dzisiejszej 99-tej z kolei „środzie literackiej" dr Czesław Zgorzelski.

IMPREZY

W sobotę, 26 bm. Koło Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych przy RTPD urządza zabawę karnawałową w sali Wojewódzkiej Szkoły PZPR przy ul. Kordeckiego 20. Zaproszenia można otrzymać w biurze oddziału RTPD przy Al. 1 Maja 88, oraz w kancelarii szkoły RTPD, ul. Kordeckiego 20.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

*** Uwaga gwardziści i b. członkowie BKS Polonia! Zebranie sekcji motocyklowej odbędzie się w czwartek 24 bm o godz. 18 w lokalu „Gwardii" przy ul. Zamojskiego 16. Obecność obowiązkowa.**

*** Zebranie zarządu ZS Gwardia odbędzie się w piątek, 25 bm., w lokalu własnym (ul. Zamojskiego 16) o godz. 19.**

Z przyczyn technicznych dodatek kobiecy ukaże się w dniu jutrzejszym.

Na marginesie szczepień BCG

Co oznaczają czerwone i niebieskie kartki po szczepieniach przeciwgruźliczych?

W Bydgoszczy odbywają się obecnie szczepienia przeciwgruźlicze BCG. Chcąc się dowiedzieć szczegółów o pracy kolumny Duńskiego Czerwonego Krzyża w naszym mieście i o samej szczepionce, udajemy się do p. dr Romanowskiej do Centralnego Ośrodka Zdrowia, która dzieli się z nami swymi spostrzeżeniami.

— Szczepionka BCG, powiedziała nam dr Romanowska — została wynaleziona przez Francuzów ze specjalnie osłabionych i nieszkodliwych dla ludzi bakterii, mianowicie bakterii gruźlicy typu bydlęcego, hodowanych w specjalny sposób i od imienia tych wynalazców nazwana (B)acille (C)olmette i (G) uerin. Chroni ona młodzież, a szczególnie dzieci przed zakażeniem. Po szczepieniu tymi bakteriami organizm wypracowuje w sposób łatwiejszy obronę przed zarażeniem na gruźlicę prawdziwą. Jak dowiodły badania na milionach ludzi za granicą, szczepienia te zmniejszają pięciokrotnie zachorowalność na gruźlicę.

— Czy szczepienia te są szkodliwe?

— Tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy i do bolączki już nie bydgoskiej, ale ogólnej. Otóż na zgłoszoną ilość dzieci do szczepienia, przychodzi zaledwie połowa. Pozostała część namyśla się... To znaczy, namyślają się ich rodzice, odnoszący się nieufnie do szczepionki BCG. A przecież szczepienia te są absolutnie nieszkodliwe! Specjalny popłoch wśród rodziców wywołują czerwone kartki. W sprawie tej przychodzi tylu ludzi — mówi dalej dr Romanowska — że rady sobie dać nie możemy. Musimy im szeroko objaśniać, że czerwone kartki dostają dzieci, które były szczepione doustnie zaraz po urodzeniu, a teraz przy badaniu wykazują odczyn dodatni. Kartki te oznaczają więc skuteczność szczepienia i nie należy się matrwić, że dziecko jest chore.

— A co oznacza niebieska kartka?

— Niebieską kartkę otrzymuje dziecko, które było prześwietlane i zostało zabezpieczone szczepionką BCG Po pewnym czasie wystąpią u niego odczyny dodatkowe jako dowód, że szczepienie przyjęło się.

— Rodziców niepokoją także występujące po szczepieniu bąble. Czym tłumaczyć ich występowanie — pytamy dalej panią doktór?

— Jest to taki sam objaw, jak po szczepieniu ospy. Bąble te mogą się utrzymać przez dłuższy czas. Nie oznaczają one jednak wcale, że dziecko zostało źle zaszczepione. Przeciwnie znaczy to, że organizm jest silny.

— Jaka jest ilość schorzeń na gruźlicę w Bydgoszczy?

— Poprzednie badania młodzieży szkolnej wykazały ponad 50 proc. dzieci nie chorych, ale zarażonych. Zarazek gruźlicy i prątek Kocha jest bowiem tak rozpowszechniony, że większość ludzi zaraża się. Wtedy albo następuje choroba, (jeśli zarazki wniknęły w dużej ilości), albo też nie wystąpi i dopiero po pewnym czasie prześwietlenie albo badanie na odczyny gruźlicze mogą wykazać, że zakażenie było lecz organizm obronił się przed chorobą. W tym wypadku próby przy badaniu będą dodatnie (tzw. próby Pirqueta)

Podczas gdy u dorosłych badania wykazały 90 proc. a nawet 100 proc. zarażonych, zaledwie 2 proc. z nich jest chorych, a 5 proc. wykazuje przy badaniu rentgenowskim zmiany w płucach. Tylko część z nich wymaga leczenia. Organizmy młodzieży, a jeszcze więcej dzieci, nie są jednak tak odporne, toteż aby uchronić je od zakażenia, dokonuje się właśnie szczepień. Rodzice winni zrozumieć, że leży to w interesie ich i ich dzieci i powinny dbać o to, by dziecko w wyznaczonym terminie stawiło się na wyznaczony punkt szczepienia i ułatwić pracę kolumnie czerwonokrzyskiej. (dr)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 23 bm. o g. 19.30 „Grube ryby" z gościnnym występem Ludwika Solskiego.

KINA: Pomorzanin: Skarb **Polonia:** Trzeci szturm. **Wolność:** Dwaj żołnierze. **Orzeł:** Rudzielec Beztroskie lata.

Początek seansów: Pomorzanin i Orzeł — 16, 18 i 20.30; Polonia i Gryf — 15, 17.30 i 20; Wolność — 16.30. 18.30 i 20.30; Bałtyk — 16, 18 i 20.

DYŻUR APTEK. Do 26 bm dyżury pełnią: Apteka Społeczna nr 39 „Centrosan", Al. 1 Maja nr 5, tel. 23-46 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 36 — tel. 34-31.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel miejski 12-53, kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70.

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Czwartek, 24 lutego 1494 r.

5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.05 Przerwa 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Najważniejsze zagadnienia psychologii klasy szkolnej" — opr. St. Gerstman. 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 melodia 23.00 Progr og.-polski 24.00 Zakończenie audycji

Pomorze - Armii Czerwonej

BYDGOSZCZ (m). W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy, mieści się obecnie wystawa darów społeczeństwa woj. pom. dla Armii Czerwonej z okazji 31 rocznicy jej istnienia.

Wśród licznych eksponatów zwracają na siebie szczególną uwagę wykonane z dużym artyzmem i starannością petycje dziękczynne. Większość z nich pochodzi od młodzieży szkół podstawowych i średnich. Reszta — od robotników poszczególnych zakładów pracy. Nie mniejszym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się darowane przez państwowe przedsiębiorstwa gry świetlicowe, maskotki, obrazy itp.

Największą jednak wymowę mają tysiące podpisów na podziękowaniach za oswobodzenie spod pięcioletniej przeszło niewoli. Wypowiedź ich jest jasna i nie wymagająca żadnych komentarzy. Mówią one same za siebie. Mówią, że społeczeństwo Pomorza nigdy nie zapomni komu zawdzięczą odzyskanie niepodległości.

Przekazanie darów przedstawicielowi Armii Czerwonej — dowódcy wojsk wyzwalających Polskę — marszałkowi Rokossowskiemu, nastąpi na początku przyszłego tygodnia.

Społeczeństwo Bydgoszczy pamięta o poległych bohaterach radzieckich

Ku uczczeniu 31 rocznicy Armii Radzieckiej powstają w wielu miastach komitety, które postawiły sobie za cel opiekę nad grobami poległych żołnierzy radzieckich.

W naszym mieście nie było potrzeby utworzenia takiego komitetu, gdyż cmentarze bydgoskie znajdują się pod stałą opieką Zarządu Miejskiego, a w budżecie na utrzymanie cmentarzy przewidziana jest i na rok bieżący poważna kwota. Kwota ta przewiduje m. in. wykonanie (w tym roku jeszcze) i ustawienie 600 nagrobków z betonu na grobach żołnierzy radzieckich, oraz ogrodzenie cmentarza od strony cmentarza nowofarnego.

Społeczeństwo bydgoskie pamięta również o budowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Do komitetu napływają w dalszym ciągu liczne ofiary pieniężne. (dr.).

O streptomycynę dla chorego

Do Redakcji naszej zgłosiła się p. A. Retkowska zam. przy ul. Chołoniewskiego 15 z prośbą o zaapelowanie do ofiarnych zawsze bydgoszczan o streptomycynę dla jej jedynego 23-letniego syna, chorego na gruźlicę. P. Retkowska prosi gorąco o zaofiarowanie chociażby kilku gramów tego lekarstwa i ufa, że prośba jej nie minie bez echa.

Uwaga, wścieklizna!

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zwraca uwagę na rozplakatowane zarządzenie wojewody pomorskiego w sprawie utworzenia z całego województwa pomorskiego terenu zagrożonego wścieklizną psów.

Przykładna kara dla amatorów grosza publicznego

BYDGOSZCZ (m). Na początku 48 r., w związku z rozbudową przedsiębiorstwa, Spółdzielcza Przetwórnia Mięsna w Czerniewicach, ogłosiła przetarg na dostarczenie 2 kotłów parowych. Wśród licznych oferentów zgłosił się również m. in. Zarząd Miejski w Toruniu, reprezentowany przez swoich pracowników J. Sawińskiego i Fr. Urbańskiego.

Szukający łatwego zarobku przedstawiciele Zarz. Miejskiego, w szybkim czasie doszli do porozumienia z dyr. Przetwórni M. Kazalskim i ponieważ cena kotłów, oszacowanych przez Zarząd Miejski na sumę 100 tys. zł była zdaniem Sawińskiego i Urbańskiego stanowczo za mała, podnieśli ją oni do miliona zł. Na tle podziału łupu wybuchła gwałtowna sprzeczka. Kazalski zapowiedział, że za tak małą kwotę, jaką mu Sawiński i Urbański ofiarują, w żadnym wypadku nie wystawi fikcyjnych rachunków.

Po dłuższych naradach, dobrana trójka doszła do zgodnego wniosku, że spór rozstrzygnąć można w niesłychanie łatwy sposób — podwyższając po prostu cenę kotłów do 1.300 tys. zł, przy czym, dodatkowe 300 tys. zł otrzymać miał Kazalski.

Afera wydała się i wszyscy wspólnicy znaleźli się w więzieniu. Sprawę Kazalskiego przekazano prokuraturze Wojskowego Sądu Rejonowego, natomiast Sawiński wraz z Urbańskim byli bohaterami rozprawy toczącej się w trybie doraźnym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

W wyniku rozprawy Sawiński skazany został na 4 lata i 100 tys. zł grzywny, Urbański na 3 lata więzienia i 50 tys. zł grzywny. Nadto pozbawiono ich praw publicznych na 3 lata.

Chór „Leo" przoduje

BYDGOSZCZ (KC) W świetlicy fabrycznej odbyło się roczne walne zebranie chóru mieszanego przy Państwowej Fabryce Obuwia nr 1 dawn. „Leo".

Chór „Leo" liczy 53 członków czynnych i 75 wspierających. Występował on w uroczystościach fabrycznych, przed mikrofonem Polskiego Radia, na statku polskim „Kiliński" w Gdyni, brał udział w uroczystościach państwowych na dalekiej prowincji, wyjeżdżał z koncertami na wieś. Na okr. zjeździe śpiewaczym w Szubinie zdobył zaszczytne trzecie miejsce osiągając 27²/₃ pkt. w klasyfikacji przeszedł z III kat. do II-ej. Dyrekcja fabryki obdarowała członków chóru podczas uroczystości gwiazdkowych podarkami.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: Urbański — prezes, Górna M. — I. wiceprezes, Dornowski — II. wiceprezes, Kaźmierczakówna — sekretaka, Słomian — skarbnik.

Podczas składania życzeń prezes, prof. Matuszek stwierdził, że chór przy pomocy kierownictwa fabryki i w oparciu o czynniki partyjne wykazuje stały rozwój.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

— W BRODNICY toczył się proces zbrodniarza hitlerowskiego, W. Pomnowskiego, członka „selbstschutzu", który „odznaczył się" straszliwie wrogim stosunkiem do ludności polskiej, katowaniem Polaków i wysyłaniem ich na śmierć. Pomnowski dostał się do niewoli rosyjskiej i podając się za Polaka wstąpił do Dywizji Kościuszkowskiej. Po wojnie Niemiec — jako zasłużony bohater polski osiedlił się w woj. olsztyńskim i tu został ujęty. Sąd skazał go na karę śmierci.

— ZNISZCZONE w 50 proc. miasteczko Nowe (pow. świecki) liczące około 3 tys. mieszkańców, złożyło w okresie od 15. 10. 48 r. do 31. 1. 49 r. na Akcję Pomocy Zimowej przeszło ćwierć miliona zł.

— W GRUDZIĄDZU odbyły się kursy szkolenia dla plantatorów tytoniu oraz personelu organizacyjnego Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Nasze reportaże

3 wieczór dyskusyjny

Sportowe wieczory dyskusyjne, popularnie zwane „piątkami sportowymi" gromadzą w świetlicy Woj. Urzędu Kultury Fizycznej w Bydgoszczy liczne grono sportowców i działaczy sportowych. Pierwsze dwa wykłady poświęcone były lekkiej atletyce. Cykl wykładów na temat „Lekkoatletyka wczoraj i dziś" kontynuowany będzie w marcu.

W piątek, 25 bm. referat wygłosi z-ca dyrektora WUKF, p. E. Kopczewski, temat referatu: „Nowa struktura organizacyjna wychowania fizycznego i sportu w Polsce".

Zapowiedziany wykład wywołał zrozumiałe zaciekawienie i ściągnie niewątpliwie do świetlicy Urzędu wszystkich prezesów i sekretarzy zarządów organizacji młodzieżowych, związków i klubów sportowych, oraz sportowców i działaczy Wychowania Fizycznego.

3-ci wieczór dyskusyjny rozpocznie się jak zwykle o godz. 19 w sali Woj. Urzędu Kultury Fizycznej ul. Libelta 8 (dawniej Dom Harcerza). Zainteresowani „piątkami sportowymi" mogą otrzymać stałe karty wstępu w Woj. Urz. Kultury Fizycznej w godzinach urzędowych. Organizacje, związki i kluby sportowe otrzymają karty wstępu wraz ze spacjalnymi okólnikami.

Ofiary na budowę Pomnika Wdzięczności

9 pułk KBW zadeklarował 70 tysięcy zł i wzywa 4 Pułk Lotniczy do kontynuowania łańcucha ofiar.

Koło Ligi Kobiet przy 9 Pułku KBW wpłaciło 10.000 zł.

Pow. Rada Narodowa w Bydgoszczy dla uczczenia 4 rocznicy oswobodzenia Pomorza przez Armię Radziecką przekazała 20 tys. zł.

Apteka „Pod Koroną" wpłaciła 1.000 zł.

A. Wojciechowski ,dyr. Banku Zw. Spółek Zarobkowychc wpł. 1.000 zł i wzywa mgr Winnickiego.

Firma Bracia Weiher, ul. Śniadeckich wp. 1.000 zł.

P. Wacławski, Weł. Rynek wpł. 500 zł.

Czesław Borys wpł. 1000 zł.

Urząd Zatrudnienia wpłacił 5 tysięcy zł.

H. Balcerkiewicz wpł. 500 zł.

Pracownicy Zjedn. Zakł. Rowerowych — zakład nr 3 wpłacili 8.300 zł.

Zwyczaje „tłustoczwartkowe“

(Dokończenie ze strony 4)

chłopca zostali już należycie ukarani:

„Można się domyślać, że młodzieńcy okupili chwilową (?) lekkomyślność obfitym datkiem na ręce chorej kobiety, datkiem dwóch sztuk złota, którychby chłopak może i przez cały miesiąc nie wychodził“.

„Comber“ krakowsk

Najbardziej uroczyście obchodzony był dawniej „tłusty czwartek“ zdaniem Glogera przez krakowskie przekupki, u których ten dzień nosił nazwę Combra. Według opisu z 1600 roku w „Gregoriankach“ straganiarki krakowskie, podzielone na roty, schodziły się w tym dniu na Rynku, gdzie rozpoczynały tańce, śpiewając tzw. „pieśni combrowe“. Tańce odbywały się pod gołym niebem dookoła Sukiennic, ratusza i kościoła św. Wojciecha. Śmiesznie poprzebierane przekupki za strojne paniusie krakowskie zatrzymywały w tym dniu wszystkich przejeżdżających ulicą i przez Rynek krakowski. Wszystko im było w tym dniu wolno — więc nawet dygnitarzy zatrzymywały i senatorów — a każdy z nich musiał się okupić sutym datkiem. Taki to już był starodawny zwyczaj podwawelski.

Anczyc wspomina ,że w „tłusty czwartek‘ ‘prowadzono przez ulice



miasta aż pod Sukiennice bałwana słomą wypchanego. Bałwan ten nosił nazwę Comber i koniec jego był pod Sukiennicami, gdzie go rozrywano na kawałki.

Tak to dawniej bawiono się w „tłusty czwartek“ w całej Polsce. Tańce i wszelkiego rodzaju zabawy i widowiska ludowe —odbywały się na rynkach i ulicach miast, pod gołym niebem — w przeciwieństwie do dzisiejszych zabaw i tańców w dusznych salach i zadymionych dancingach.

(A. Sz-ski)

Konkurs skoków w Zakopanem



ZAKOPANE. Podhalański okręg narciarski zorganizował w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich „Gwardii“ w Zakopanem wielki konkurs skoków, będący zarazem ostatnią próbą sił naszych skoczków, przed międzynarodowymi zawodami o „Puchar Tatr“

Skokom na Krokwi przyglądało się około 5000 osób. Na trybunie honorowej obecni byli: marszałek Sejmu — Kowalski, wicepremier Korzycki, minister kultury i sztuki — Dybowski, generałowie — Witold i Konarzewski, konsul polski w Bratysławie — Znamirowski, płk. czechosłowacki — Lipka i inni.

Do skoków zgłosiło się 25 zawodników, w tym 12 juniorów. Konkurs wygrał Kula z SNPTT, uzyskując długości 61,5; 63 i 66 m.

W konkurencji juniorów zwycięzcą został Daniel Andrzej „Gwardia“ (Wisła).

15-letni szachista nadzieją Krakowa

KRAKÓW. Trwający 3 miesiące turniej szachowy o indywidulane mistrzostwo okręgu krakowskiego został zakończony. Pierwsze miejsce zdobył A. Tarnowski, drugie Śliwa. Szósta lokata, piętnastoletniego ucznia, Zubera, który wysunął się przed 16-tu szachistów, wróży młodemu zawodnikowi dużą przyszłość szachową.

Gwardia - Wisła 1:1

ZAKOPANE Na zakończenie międzynarodowych zawodów „Gwardii“ rozegrano mecz hokejowy między zakopiańską „Wisłą“ a bydgoską „Gwardią“. Mecz, po wyrównanej i szybkiej grze zakończył się wynikiem remisowym, będącym wiernym wykładnikiem sił. Bramkę dla „Gwardii“ zdobył Roztocki, dla „Wisły“ — Kowalski. Z zespołu „Gwardii“ wyróżnili się junior Waszak i Wietrzykowski oraz bramkarz Andrzejewski.

Nowe rekordy w ZSRR

MOSKWA. Na zimowych zawodach lekkoatletycznych w Moskwie, leningradzie i Kijowie zawodnicy radzieccy ustanowili szereg nowych rekordów lekkoatletycznych w hali.

W rzucie kulą dwóch zawodników osiągnęło rezultaty lepsze od dotychczasowego rekordu ZSRR: Tutjewicz (Moskwa)(— 15,12 m i Gorianow (Leningrad) — 14,76 m.

Bobslejowe mistrzostwa świata

NOWY JORK. W Lake Placid rozpoczęły się odkładane kilkakrotnie bobsleyowe mistrzostwa świata. Jako pierwszą konkurencję rozegrano bieg dwójek, w którym sukces odnieśli zawodnicy szwajcarscy, zajmując dwa pierwsze miejsca. Czas zwycięskiej drużyny Endreich — Waller wynosił 5:18,52 min.

16-tu Bułgarów startuje w „Pucharze Tatr“

ZAKOPANE. Do grupy 9-ciu zawodników bułgarskich, która przybyła do Zakopanego wprost z zawodów narciarskich w Spindlerowym Młynie, przybyła dalsza grupa 7-miu zawodników, tak iż ogółem Bułgaria będzie reprezentowana na międzynarodowych zawodach o „Puchar Tatr“ przez 16-tu zawodników. Bułgarzy odpoczywają po trudach podróży i nie przeprowadzili jeszcze żadnego treningu w terenie.

Dnia 22 lutego 1949 r. zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nigdy nie zapomniany najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, zięć, wujek, brat i dziadzia śp.

Franciszek Parzysz

przeżywszy lat 66

o czym donosi w nieutulonym smutku

żona z dziećmi i rodzina

Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1949 r.
ul. Pomorska 53/1

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 25.II br. o godz. 15,45 sprzed bramy cmentarza Nowo-Farnego. 6065

Wszelkie surowe skórki futerkowe

Wydry — piżmowce — tchórze — koty i t. d.

KUPUJĘ 0380

Skład i pracownia futer **F. Jaworski, Bydgoszcz, Dworcowa 35**

Zakłady Fryzjerskie stosują gwarantowany płyn do trwałej ondulacji 0730

NEO-WELLA

z środkiem ochronnym tłuszczowym.

Laboratorium Chemiczne
E. SKÓRCZ
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 1.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Administracja Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy 35 — ogłasza przetarg nieograniczony na 1 samochód 4 osobowy m. Ford-Eifel.

Oferty w zalakowanych kopertach składać w godz. 8 — 15, do dnia 5 marca 1949 r., godz. 9.

Pod adresem odbiorcy dopisać: „oferta na kupno samochodu". Otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 5 marca 1949 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

(0718) **ADMINISTRACJA.**

Kuśnierz

samodzielny z papierami na stałe potrzebny od zaraz do F-my D. RACZKIER Skład Futer 6058 Bydgoszcz, Dworcowa 32

Zarząd Miejski w Bytowie Pom. Zach.

ogłasza konkurs

na stanowisko kierownika Gazowni i Wodociągów Miejskich. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej + wolne mieszkanie z ogrodem. Stanowisko do objęcia od zaraz wzgl. 1.4.49. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać do Zarządu Miejskiego, do rąk niżej podpisanego.

(—) ST. WIECZOREK
Burmistrz

0726

Silnik samochodowy „Klöckner-Deutz“

100 — 120 PS. na ropę w dobrym stanie natychmiast **kupi.** Zgł. **„IRA“ Bydgoszcz, Saperów 18 tel. 16-22,** 6060

SPRZEDAŻ

Wytwórnia Torebek

damskich, Zydmunt Karoń, — Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (0702

Singera

maszynę szewską łatkową, długoramienną okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Długa 47/3. (6054

Młócarnia

Jaehne do 1500 kg wydajności, całość na kulkach, samowkładacz, po generalnym remoncie sprzeda Fr. Kujawski, Warsztaty Mechaniczne, **Toruń,** ul. Grudziądzka 29/31. (0734

Willa

1.800.000.—. Domek centrum 850.000,—. 190 mórg, wpłata 500.000.— sprzeda „Pogoń“, Spółdz., Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. (6063

WEŁNĘ OWCZĄ

kupuje — wymienia po najwyszych cenach

„RUNO“

Bydgoszcz, Stary Rynek 14

Dom B-ci MATECKICH

Telefon 24 61 729

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, dnia 24 lutego 1949 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7 20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego — Poznań. 8.10 D. c. muzyki porannej. 9.00 Opowieść o Chopinie — Adama Czartkowskiego. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka rosyjska: W. Ćwiklińska — sopran, M. Paszkiet — skrzypce, H. Szperka — akompaniament. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 D. c. audycji dla wsi — Gdańsk. 13.05 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń — Szczecin. 14.40 Koncert solistów: Zygmunt Murawski — skrzypce, Bernard Nowacki — baryton, Laura Matusik — akompaniament — Szczecin. 15.10 Pogadanka z cyklu „Prawo morskie“ — Formaliści portowi i ludzie portu. 15.30 Śpiewajmy piosenki — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Archipelag ludzi odzyskanych — powieść Igora Neverly. 16.50 Wykorzystanie prądu elektrycznego — pogadanka. 17.00 Recital wiolonczelowy Zofii Adamskiej. 17.15 Pierwszy występ 8-letniego Chopina w Warszawie. 17.45 Proza o Armii Radzieckiej. 18.00 Wszechnica radiowa. 18.20 Dla każdego coś miłego — koncert rozrywkowy. 19.15 Koncert orkiestry radia czechosłowackiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr. 21.00 Zośka Galicka — słuchowisko wg Witkiewicza. 22.00 Audycja słowno-muzyczna w opr. Romana Jasińskiego. 23.30 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

WOLNE POSADY

Fabryka

„TRI“ w Białychbłotach koło Bydgoszczy zaangażuje buchaltera-bilansistę. Dojazd z Bydgoszczy samochodem, ewentualnie mieszkanie letnisko kuracyjne przy fabryce. Zgłoszenie piśmienne z życiorysem, odpisami świadectw, zaświadczeń. „Tri“, p-ta Ciele koło Bydgoszczy. 0735

Kierowniczka

przedszkola, która poprowadzi również świetlicę poszukiwana na majątek 700 ha. Zgłoszenia: Administracja Zespołu Lisnowo, pow. Grudziądz. (0733

Lepsza dziewczyna

do ½ rocz. dziecka z referencjami potrzebna. — Bydgoszcz, Chopina 13. (6062

PRACY POSZUKUJĄ

Zbożowiec

nasiennik z długoletnią praktyką, dzielny handlowiec, specjalista w czyszczeniu zbóż i nasion, zna wszelkie typy czyszczarek, przyjmie posadę. Oferty IKP Poznań, Działyńskich 8 „Zbożowiec“. (0736

Księgowa

znajomością księgowości przebitkowej i amerykanki poszukuje pracy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „W“. (6061

Inteligentna

sympatyczna pani lat 48 poprowadzi umiejętnie gospodarstwo domowe, najchętnie u samotnej osoby. Oferty IKP Toruń „Solidna“. (6059

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju

umeblowanego Bydgoszczy poszukuję. Oferty Związek Cechów Działdowo, Hallera 7. (0738

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam

zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU — Zamość i dowód tożsamości, wydany przez Zarząd Gminny w Tetynie, na nazwisko Krosman Stanisław. 0737

Unieważniam

książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie nr 26603857, Kubiak Jan, Jarocin. (0740

Unieważniam

dowód tożsamości konia, na nazwisko Nowacki Michał, Prusinowo, pow. Człuchów, nr C 016 82, wydany przez Zarząd Gimnny Cierznie. (0739

Unieważnia

się dowód tożsamości konia nr 5619, Bojanowska Joanna, Markocin, pow. Starogard. (0732

ZGUBY

Zagubiono

kartę rejestracyjną RKU Włocławek, na nazwisko Stanisław Cyrankowski, zamieszkały Dębowa-Łąka, pow. Wąbrzeźno. (0741

Zagubiono

zaświadczenie wojskowe wydane RKU Toruń, Pawłowski Władysław, zam. Cierpice. (6064

HUMOR



Egzotyczna modnisia.

— Popatrz, co za modnisia. Pół dnia przesiaduje w cieniu, żeby potem pozować na... „białą“.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“. BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 35 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 20 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 70 — 220 zł, za tekstem od 30 — 100 zł, nekrologi od 25 — 165 zł za 1 mm. W niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy. ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E 359